

Mowa pogrzebowa Senatora Wiącka

S.P. Towarzyszu pracy na roli.- Na ostatnie wieczne pożegnanie przybyliśmy z całego powiatu, ze wszystkich wsi, my drobni rolnicy, włościanie, z którymi spędziłeś całe swoje uczciwe gospodarcze Życie na ukochanej ojcowiznie w Dzikowie w ziemi Sandomierskiej.- Wielki patrojota śp. Jan Tarnowski Twój pradziad przed 600 laty otrzymał tę ziemię jako nagrodę największą od króla polskiego i naród za uratowanie Polski przed zupełnem jej zniszczeniem.- Ziemia ta jest świętą relikwią bo zlaną krwią naszych pradziadów, Sobieskich, Żółkiewskich, Tarnowskich i naszych dzieci.-

S.P. Zdzisławie, dla nas nieumarłeś, pozostaniesz nieśmiertelny przez Twoje wielkie czyny oraz szlachetne Twoje życie.-

Prace dla rolnictwa i dla nas rolników pozostaną granitowym pomnikiem a szczególnie Twoje dzieła dokonane dla całego kraju podczas urzędowania jako prezes Towarzystwa rolniczego, Posła na Sejm, członka O.T.R. i Kółka rolniczego.-

Kochałeś Boga i bliźnich, spieszyłeś z pomocą nędzy ludzkiej, niezapominałeś o sierotach, wdowach, kalekach a szczególnie inwalidach wojny światowej oraz polskiej.- Otaczałeś swem sercem całą naszą Polskę ukochaną a szczególnie wieś i chłopca polskiego.- Ból przeto ściska nasze serca, że nie zobaczymy Twojej szlachetnej osoby na Zebraniach Rolniczych na uroczystościach narodowych i kościelnych, jednakowoż bądź pewnym, że Twoje wielkie dobrodziejstwa i szlachetne czyny pozostaną na zawsze w naszej pamięci i będą wzorem oraz zachętą ^{do} w dalszej pracy w kraju i powiecie.-

Prowadząc Twoje zwłoki dziś na wieczny spoczynek, my lud polski o głębokiej i tradycyjnej wierze ojców naszych zwracamy się z pokorną prośbą do Ojca Niebios by przyjął Twoją piękną i szlachetną duszę do ziemi obiecanej, gdzie ustają wszelkie cierpienia a panuje radość i wesele.-

Spokój Boży niech będzie z Tobą.-